

Metodę inż. Kowalowa stosować będą wszystkie fabryki włókiennicze

LÓDŹ (PAP). Przedstawiciele Głównego Instytutu Pracy, przodujący robotnicy zakładów przemysłu włókienniczego Łodzi i woj. łódzkiego, przedstawiciele centralnych zarządów przemysłu włókienniczego odbyli w tych dniach naradę, podczas której omówiono sprawę zastosowania metody inż. Kowalowa we wszystkich fabrykach włókienniczych.

Za podstawę do omawiania zażądań, związanych ze stosowaniem metody Kowalowa posłużyło uczestnikom narady sprawozdanie przedstawicieli ZPW im. Waryńskiego, gdzie stosowanie metody Kowalowa dało już doskonałe rezultaty.

W wyniku obrad postanowiono w najbliższym czasie zapoznać z zasadami metody Kowalowa załogi zakładów włókienniczych całego kraju oraz przystąpić do masowego stosowania tej metody.

Tragiczna śmierć 81 brytyjskich górników

WARSZAWA (P. R.). W Londynie oświadczone oficjalnie, że nie ma nadziei na odkopanie 81 górników, którzy odcięci zostali od świata podczas wybuchu w kopalni węgla w północnej Anglii. Akcją ratowniczą utrudniały poważnie wydobywające się gazy.

„WARTY POKOJU” przyniosły gospodarce narodowej dziesiątki milionów złotych

WARSZAWA (PAP). W wielkich dniach Narodowego Plebiscytu Pokoju klasa robotnicza ofiarną, wyteżoną pracą podkreśliła swe zrozumienie istoty apelu Światowej Rady Pokoju. W tysiącach zakładów pracy, przy warsztatach i na budowach zatknięto błękitne proporzyczki — znak „Warty pokoju”. Ambicją każdej załogi było dać w tych dniach ponadplanową produkcję, wygospodarować nowe tysiące złotych.

Woj. krakowskie melduje, że „Warty pokoju” pełniło ponad 18.000 osób. Wartość dodatkowej produkcji wynosi przeszło 5.412.000 zł. Na Śląsku do „Warty” stanęło tysiące górników, hutników, metalowców. 44.000 osób zaciągnęło „Warty” i dało setki tysięcy złotych oszczędności — donosi Łódź. W stolicy ok. 15.000 ludzi pracy, uczestniczących w „Wartach” dało ponadplanową produkcję wartości przeszło 2 miln. zł.

Hutnicy śląscy przywołali Plebiscyt Pokoju nowymi rekordowymi wycieczkami.

Włókniarze i odzieżowcy za punkt honoru postawili sobie w czasie Narodowego Plebiscytu

Kampania przedwyborcza we FRANCJI

PARYŻ (PAP). W poniedziałek 28 maja rozpoczęła się w całej Francji kampania przedwyborcza. Wybory do Zgromadzenia Narodowego odbędą się, jak wiadomo, w dniu 17 czerwca br. Nowe Zgromadzenie Narodowe będzie liczyło 627 deputowanych z tego 544 zostanie wybranych w metropoli. Alger wybierze 30 deputowanych, Gwadelupa, Martynika, wyspa Reunion i Gujana — 10, pozostałe tereny Francji zamorskiej — 43.

Celem wyborów, które odbędą się na podstawie nowej, restrykcyjnej ordynacji, jest stworzenie parlamentu całkowicie posłusznego rządowi i gotowego wykonywać wszystkie polecenia amerykańskich imperialistów.

Obietnica Attlee

LONDYN (PAP). Minister obrony USA Marshall oświadczył na wspólnym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych i komisji do spraw sił zbrojnych, że Attlee obiecał Trumanowi wysłanie do Korei nie później niż 1 sierpnia 1951 roku jeszcze 20 tysięcy żołnierzy angielskich.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, piątek 1 czerwca 1951 r.

Nr 149 [2247]

Państwa ludowe troszczą się o pomyślny rozwój młodego pokolenia

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim przeznacza się znaczne fundusze na organizację wczasów letnich dla dzieci. Dzięki temu w roku bież. ponad 5 milionów dzieci spędzi wakacje w uzdrowiskach.

Młodzież szkolna wyjedzie na wycieczkowe obozy pionierskie, które znajdują się w najpiękniejszych miejscowościach Związku Radzieckiego. Obecnie istnieje w ZSRR ponad 6 tysięcy takich obozów. Przy każdym z nich znajdują się boiska sportowe, kluby, biblioteki itp.

Państwo radzieckie poświęca wiele uwagi opiece nad matką i dzieckiem. W całym kraju znajduje się ponad 9000 poradni, rozbudowuje się sieć szpitali dziecięcych itp.

37 milionów uczniów

W szkołach średnich i zawodowych ZSRR kształcą się obecnie 37 milionów młodzieży.

Przed wielką socjalistyczną Rewolucją Październikową wiele narodowości zamieszkujących Rosję carską, nie posiadało nawet własnego piśmiennictwa. W okresie władzy radzieckiej 40 narodowości zamieszkujących Związek Radziecki otrzymało własne piśmiennictwo. Wszystkie dzieci kraju radzieckiego objęte są powszechnym nauczaniem.

Wykłady w 100 językach

W szkołach radzieckich wykłady prowadzone są w ponad 100 językach. Szczególnie bujnie rozwija się kultura w obwodach, które były najbardziej zacofane w okresie przedrewolucyjnym. Tak np. w latach władzy radzieckiej liczba uczniów w Uzbekkiej SRR wzrosła przeszło 65 razy, a w Kazachskiej SRR — ponad 70 razy.

W Związku Radzieckim zbudowano szeroką sieć pozaszkolnych instytucji dziecięcych — ponad 2000 pałaców i domów pioniera, setki ośrodków młodych techników, specjalne teatry dla dzieci, biblioteki, szkoły muzyczne, kluby itp. Dużo uwagi poświęca się wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym.

PRAGA. W roku bieżącym w obozach pionierskich i domach wycieczkowych spędzi wakacje ponad 232 000 dzieci robotników Czechosłowacji. Dla dzieci, które nie będą mogły wyjechać na obozy letnie, organizowane są domy wycieczkowe w okolicach podmiejskich. Dzieci ze wsi w okresie wakacji udadzą się na wycieczki do wszystkich większych miast Czechosłowacji.

Wyniki wyborów we Włoszech

Mimo oszustw i terroru siły lewicy maszerują naprzód

RZYM (PAP). Ogłoszono tu dalsze tymczasowe wyniki wyborów komunalnych, które odbyły się we Włoszech północnych. Według nieoficjalnych, końcowych wyników wyborów w 27 miastach, będących stolicami 27 prowincji Włoch północnych, partie lewicowe (partia komunistyczna i socjalistyczna) otrzymały 1 026 944 głosy (w 1948 roku — 957 000), a chrześcijańska demokracja — 889 000 głosów (w 1948 roku — 1 228 000 głosów).

Chrześcijańska demokracja utworzyła bloki wyborcze z saragatowcami, republikanami i innymi ugrupowaniami reakcyjnymi. Saragatowcy otrzymali 291 000 głosów (w 1948 r. — 323 000) a republikanie — 92 000 (w 1948 roku — 89 000).

Neofaszyści otrzymali 150 000 głosów. Wyników wyborów w gminach prowincjonalnych nie ogłoszono jeszcze.

Podział mandatów, który odbywa się na podstawie antydemokratycznej ordynacji, skierowanej przeciwko partiom lewicowym, nie odzwierciedla prawdziwego układu sił politycznych. Np. w Genui chrześcijańska demokracja otrzymała 142 000 głosów, a komuniści — 137 000 głosów. Mimo to chrześcijańska demokracja, która otrzymała 5000 głosów więcej, niż komuniści w tym mieście, liczącym 700 000 mieszkańców, na podstawie oszukańczej ordynacji będzie kontrolowała 2/3 miejsc w radzie miejskiej.

SOFIA. Społeczeństwo bułgarskie przygotowuje się do uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka. W związku z tym w Sofii utworzona została komisja, której zadaniem będzie zorganizowanie w całym kraju uroczystych obchodów. W skład komisji wchodzi wybitni działacze polityczni i społeczni.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej poświęca wiele uwagi ochronie zdrowia dzieci. Państwo ludowe zapewniło matce i dziecku bezpłatną pomoc lekarską. We wszystkich szpitalach okręgowych oraz w większości szpitali powiatowych i miejskich utworzono oddziały dziecięce. W okresie powojennym liczba klinik położniczych zwiększyła się 20-krotnie, a liczba łóżek w tych klinikach — 25-krotnie.

We wszystkich miastach i w wielu wsiach zorganizowano żłobki i dziecińce. Liczba poradni dla matki i dziecka zwiększyła się ponad 3 razy. Dzięki troskliwej opiece państwa znacznie spadła śmiertelność dzieci. W ostatnich latach przyrost naturalny w Bułgarii zwiększył się prawie o 50 procent.

Przemówienie min. Jarosińskiego

WARSZAWA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka minister oświaty Witold Jarosiński wygłosił przez Radio w dniu 1 czerwca bież. roku otwarcia przemówienie. W celu umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej wysłuchania tego przemówienia, w szkołach nastąpi przerwa w nauce, podczas której uczniowie zbiórą się przy głośnikach radiowych w świetlicach.

Na budowlach socjalizmu

Kapitalistyczne rudery fabryczne przemieniają się we wspaniałe tkalnie jedwabiu

LÓDŹ (PAP). Nowe, wielkie socjalistyczne budowle Łodzi mają na celu przede wszystkim bezpośrednią poprawę warunków życia ludności. Budowlami tymi są: rurociąg Pilica — Łódź, zabezpieczający miastu dopływ wody w wystarczającej ilości, osiedla robotnicze o łącznej liczbie 40 tysięcy izb i wielkie urządzenia komunalne. W dziedzinie przemysłowej przewiduje się gruntowną przebudowę szeregu zakładów.

W rezultacie przemieniają się w fabryki typu kapitalistycznego, z przestarzałymi urządzeniami, brudnymi, ciemnymi, pozbawionymi elementarnych urządzeń socjalnych — w nowoczesne, pełne światła, doskonale wyposażone, socjalistyczne zakłady pracy.

Przykładem olbrzymiego rozmachu pracy w tej dziedzinie jest tzw. „milionówka” (nazwa — od ulicy Milionowej), jedna z typowych fabryk kapitalistycznych, która przeradza się w najlepiej i najnowocześniejszą urządzoną tkalnię jedwabiu w Polsce, przodującą zarówno pod względem technicznym, jak i w dziedzinie urządzeń socjal-

ŚWIĘTO DZIECI



Dopiero drugi raz obchodzimy święto dziecka, a mimo to wydaje się nam ono bliskie i zrozumiałe w naszej obecnej rzeczywistości. Troska o dziecko to zagadnienie naszej przyszłości.

Od pierwszej chwili powstania Państwa Ludowego, rząd nasz otoczył dzieci jak najtroskliwszą opieką. Z roku na rok rośnie ilość żłobków, przedszkoli, dziecińców wiejskich, domów dziecka, izb szkolnych; rośnie akcja wczasów dziecięcych, opieka nad chorym dzieckiem, nad ciężarną matką. Ministerstwo Zdrowia wraz z Ministerstwem Oświaty wspólnym wysiłkiem zmierzają do stworzenia dziecku jak najlepszych warunków rozwoju fizycznego i umysłowego.

Na tej samej drodze są kraje demokracji ludowej, Chiny (liczba uczniów wzrosła tam o 153 proc. w porównaniu z okresem panowania Kuomintangu), Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wspaniałym przykładem i olbrzymim doświadczeniem służy nam kraj, w którym dzieciństwo jest słoneczne, dobre, pełne zabawek i troskliwej, rozsądnej opieki, kraj, gdzie wszystkie dzieci mogą się uczyć i wyjeżdżać na wakacje, gdzie dzieci mają wspaniałe Domy Kultury, świetlice, gdzie dziecko na każdym kroku spotyka się z życzliwym uśmiechem, gdzie hasłem dorosłych jest „wszystko dla dzieci”. Tym krajem jest Związek Radziecki.

Nam wszystkim — a zwłaszcza młodszym — wydać się dziś taka masowa akcja opieki nad wszystkim dziećmi rzeczą naturalną. Ale nie wolno nam zapominać, że jest to zjawisko naturalne w ustroju budującego się socjalizmu.

W międzywojennej Polsce dobrze było tylko dzieciom rodziców zamożnych. Dzieci rodziców biednych cierpiały głód i chłód. Ich jedynym nauczycielem była ulica. W powieści Wandy Wasilewskiej „Pokój na poddaszu” czytamy: „Anka widywała często chłopców w wieku Ignasia (13 lat), którzy nie mogąc dostać po skończeniu szkoły żadnego zajęcia, nie mając pieniędzy na to, żeby się dalej uczyć, całymi dniami zbijali baki, palili papierosy ze znalezionych niedopałków, grywali pod parkanami w karty, uczyli się włóczegostwa i kradzieży”. Pozbawione opieki, włóczące się po ulicach dzieci demora-

(Ciąg dalszy na str. 2)

tknięcia i upadki. Trudno było mówić o jakichkolwiek urządzeniach socjalnych. Podejmo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ponadplanową produkcję wartości 5 mil. zł przyniosło współzawodnictwo w PGR-ach

WARSZAWA (PAP). 29 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, na którym omówiono wyniki I etapu współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych PGR.

W pierwszym etapie współzawodnictwa brało udział 84.315 robotników rolnych, w tym 20 tys. kobiet. W porównaniu do tego samego okresu w r. ub. liczba biorących udział w współzawodnictwie zwiększyła się o dalsze 30 tys. osób.

Ofiarny wysiłek pracy 85-tysięcznej rzeszy robotników rolnych biorących udział w współzawodnictwie dał w ciągu 3 miesięcy ponadplanową produkcję wartości 5 mil. zł.

Państwa zachodnie uniemożliwiają rozładowanie naprężonej sytuacji w Europie i polepszenie stosunków międzynarodowych

Gromyko demaskuje próby Anglosasów oszukiwania narodów

PARYŻ (PAP). We wtorek odbyło się pod przewodnictwem Gromyki 63 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na posiedzeniu tym nie poczyniono żadnych postępów, które ułatwiłyby osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, ponieważ przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nadal bezpodstawnie odmawiali przyjęcia propozycji radzieckiej, dotyczącej paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w szeregu krajów.

Fakty dowodzą — powiedział Gromyko — że właśnie zawarcie paktu atlantyckiego i utworzenie atlantyckiego bloku państw jest poważną przyczyną istniejącego obecnie w Europie napięcia międzynarodowego.

Z tego właśnie powodu uważamy, że nie ma sensu zwoływać Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, jeśli nie osiągniemy porozumienia co do konieczności rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Jesteśmy przeciwni oszukiwaniu narodów.

Pragniemy, aby sesja Rady Ministrów rozpatrzyła rzeczywiście ważne i aktualne zagadnienia, związane z rozładowaniem atmosfery w Europie i z polepszeniem stosunków między czterema mocarstwami.

Tak więc — oświadczył Gromyko — gdyby nasza konferencja zakończyła się niepowodzeniem, odpowiedzialność za to ponieśliby ci, którzy uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia, którzy sprzeciwiają się rozpatrzeniu na sesji Rady Ministrów sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Nawiązując do kłamliwych twierdzeń Jessupa, że przyczyną pogorszenia stosunków między Związkiem Radzieckim i jedną stroną a Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją z drugiej była polityka Związku Radzieckiego, Gromyko oświadczył:

W tym właśnie kontekście Jessup wspominał o 25 czerwca 1950 roku, kiedy to marionetkowe władze koreańskie z

rozkazu rządu USA podjęły agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Rząd radziecki dowiódł, że wydarzenia w Korei są wynikiem agresywnej polityki rządu USA.

Nikogo z nas nie dziwi, iż rząd USA wskazuje palcem na kogoś innego. Jest to znany chwyt. Stosował go, jak wiadomo, hitlerowcy, gdy przygotowywali agresję przeciwko innym państwom, a nawet wówczas, gdy wkroczyli już na drogę jawnej agresji.

Całemu światu wiadomo — ciągnął dalej Gromyko — że Związek Radziecki nie uczestniczy w działaniach wojennych w Korei, podczas gdy wojska amerykańskie znajdują się na terytorium Korei, dokonując tam zbrojnej interwencji. Jasne jest, że naród amerykański dość drogo płaci za te awantury i rządowi USA bardzo trudno jest ją uzasadnić.

Jessup — podkreślił Gromyko — postanowił przerzucić most między wydarzeniami w Korei a naszą konferencją, która ma opracować porządek dzienny sesji Rady Ministrów, twierdząc, jakoby ZSRR blokował w swoim czasie pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, a obecnie osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego.

Trudno jednak uwierzyć, aby Jessup nie wiedział, że właśnie Związek Radziecki w swoim czasie w odpowiedzi na pismo rządu brytyjskiego wysunął propozycję w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, oraz że propozycje te zostały odrzucone.

Jessup nie może również nie wiedzieć o wymianie depesz między Generalissimusem Stalinem a premierem Indii Nehru w sprawie pokojowego uregulowania sytuacji w Korei. Jednakże tym, którzy wkroczyli na drogę agresji w Korei, widocznie zbytnio zakreśliło się w głowie, w każdym razie na samym początku. Tylko tym tłumaczyć można, że pozostali oni głusi na te propozycje i że kontynuowali i wciąż jeszcze kontynuują agresję w Korei.

Jesteśmy za tym, aby o mówić rzeczywiście ważne zagadnienie, od których za-

leży utrwalenie pokoju w Europie i poprawa stosunków między czterema mocarstwami. Rządy mocarstw zachodnich są przeciwne temu i tym samym one ponoszą odpowiedzialność za trudności, jakie się wyłoniły.

Na budowlach socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1)

wane w tej dziedzinie kroki były tylko półśrodkami. Charakter zakładów mogła zmienić tylko gruntowna przebudowa.

Obraz zakładów zmienił się nie do poznania

Władze Polskiej Ludowej, realizując swą politykę troski o zdrowie człowieka pracy, powzięły właśnie decyzję gruntownej przebudowy fabryki. W ciągu ostatnich kilku miesięcy obraz zakładów zmienił się nie do poznania.

Zlepek małych, ciemnych, odrapanych fabryczek zamienił się w ciągu niespełna 3 miesięcy w potężną, widną halę produkcyjną. Na słupach, o które opiera się masywna, lecz lekka konstrukcja dachów, umieszczono żelbetowe kanały urządzeń klimatyzacyjno-ciepłowniczych. Przez te kanały potężne wentylatory polskiej produkcji będą wlatowały na salę w zależności od pory roku, — ciepłe wzgl. chłodne powietrze, zawierające odpowiednią ilość wilgoci. Pod sufitami umieszczono rury lamp jarzeniowych, których światło do złudzenia przypomina światło dzienne. Specjalne komory wchłaniać będą zanieczyszczone powietrze z hali.

Obok, odgradzona od hali szklaną ścianą, znajduje się palarnia. Z drugiej strony chwilowo umieszczono umywalnię. W niedługiej przyszłości oddany będzie do użytku wielki budynek socjalny, w którym znajdą pomieszczenie ambulatorium, ubieralnię, natryski itp.

Dla tkaczy rozpoczęło się nowe życie

Mimo, że prace zmieniające gruntownie charakter zakładów

1460 kolejarzy wielkopolskich wyróżnionych we współzawodnictwie

W Poznaniu, Gnieźnie, Gorzowie, Zielonej Górze oraz w innych miejscowościach na terenie DOKP Poznań odbyły się uroczyste wręczenia nagród 1460 kolejarzom, za wyniki osiągnięte w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy. Ze społeczne rady miejscowe ZKK w Lesznie i Jarocinie otrzymały za najlepsze wyniki w pracy radioaparaty dla świetlic.

nie zostały jeszcze zakończone, w części hali ustawiono już ponad 200 najnowocześniejszych krosien, a dalsze montuje się w przyspieszonym tempie, pod kierunkiem przeszkolonego za granicą majstra. Przy ustawionych już krosnach, które same w biegu wymieniają zwoleńka i automatycznie zatrzymują się w wypadku zerwania nitki, czy powstania innego błędu, pracują tkaczki i tkacze dla których rozpoczęło się jakby nowe życie.

Plan 6-letni to dobrobyt i szczęście klasy robotniczej

„Nie chce mi się wierzyć — mówi ob. Nowak — że pracuję w tej samej co dawniej fabryce. Tu już dzisiaj, mimo że to jeszcze nie koniec przebudowy, pracuje się o wiele łatwiej i przyjemniej, niż dawniej. Ta fabryka jest najlepszym przykładem troski władzy ludowej o człowieka pracy. Dolożymy tym większym staran, by plan 6-letni wykonać przed terminem. Bo plan 6-letni to właśnie takie piękne fabryki, to nasza pokojowa praca, to siła naszego kraju, to dobrobyt i szczęście klasy robotniczej.”

Święto dzieci

(Dokończenie ze str. 1)

lizowały się. Jeżeli zdarzyło się, że ktoś z nich coś ukradło, nie obwiniano się ustroju ani warunków, ale mówiło się wyniosło o „wrodzonych złych instynktach”. Mały Pawełek („Nad czarną wodą” — Haliny Górskiej), sierota na opiece ciotki-pracunki, jest złym uczniem, ma zawsze brudne zeszyty, a w dodatku... ukradł błyszczącą, miedzianą klamkę. „Dlaczego? Ach... jakżeby to wam objaśnić? Obawiam się doprawdy, że wielu z was nie zrozumie... Żeby to zrozumieć, trzeba by... trzeba by może choć raz mieć dziurawe buty! Bo widziałeś Pawełek posiadał „a właśnie”. W tych dziurawych butach latał po mieście i odnosił ludziom paczki z upraną bielizną. Stawał przed drzwiami, które miały takie wsporniki, błyszczące klamki. „Dziurawe buty, moi kochani, gdybyście wiedzieli, ile one rzeczy tłumaczą...” Tak, ustrój kapitalistyczny i dzieci w dziurawych butach — to nieodłączne zjawisko. Nikt nie interesował się losem Pawełków ani rówieśników Ignasia. „Los dziecka jest jedną z najciemniejszych plam naszego dnia dzisiejszego” — pisał autor jednej z broszur wydanych przez Instytut Spraw Społecznych.

A jaki jest dziś los dzieci w krajach kapitalistycznych i w koloniach?

W Stanach Zjednoczonych w 1947 i 1948 r. 630 tys. dzieci w wieku od 14—15 lat było zatrudnionych. Według statystyki Departamentu Pracy 1/7 dzieci w wieku od lat 14—15 pracuje przez 12 godzin dziennie. We Włoszech większość dzieci poniżej 6 lat osiąga zaledwie 1/4 normalnej wagi. 70 proc. niemowląt zagrożonych jest gruźlicą. W Niemczech Zachodnich liczba łazęgujących młodocianych wynosi według urzędowych danych w samej Dolnej Saksonii ponad 30 tys. W tej liczbie 1/3 stanowią dziewczęta w wieku od 14—20 lat.

Jeszcze bardziej chyba tragiczny jest los dzieci w koloniach i krajach zależnych. W Bengalu (Indie) 40 proc. ludności umiera przed osiągnięciem 14 lat. W prowincji Kirman (Iran) rodzice zmuszeni są sprzedawać dzieci po 300 franków.

W Japonii dzieci stanowią blisko 1/4 robotników przemysłowych!

Smutno jest w Międzynarodowy Dzień Dziecka myśleć o tym, że jeszcze ogromne masy dzieci krajów kapitalistycznych żyją w potwornych warunkach, że są ludzie, którzy tuż są krzywdą dziecka, że bezprzykładna zachłanność potentatów finansowych posuwa się tak daleko, by wyzyskiwać pracę małych dzieci. Ale nie na tym koniec. Obłudna polityka panów z Wall Street przyniosła bombowce i armię amerykańską aż na Koreę. Tysiące dzieci koreańskich ginie od bomb amerykańskich, tysiące dzieci koreańskich błąka się bez opieki, umiera z głodu i chorób. W krajach kolonialnych dzieci umierają z głodu i pracy ponad siły. Coraz bardziej rozdymane budżety wojenne krajów kapitalistycznych odbierają dzieciom chleb od ust i możliwość uczenia się.

Rośnie w siłę obóz pokoju. Potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, Chiny, Niemiecka Republika Demokratyczna, wszystkie narody krajów kapitalistycznych sprzymierzyły się przeciwko garście szaleńców, która chce znowu świat utopić we krwi. Ale nie uda im się to. Dzieci nasze mogą spokojnie i ufnie pałnąć w przyszłość.

St. Orzelowska

Patron rewolucyjnych przekonań

(W 90 rocznicę śmierci Joachima Lelewela)

„Lubił przewracać zastany porządek” — pisał o Lelewelu prof. Ignacy Chrzanowski. Oceń to może zdziwi, a nawet waskoczki niektórych przedstawicieli starszego lub średniego pokolenia, interesujących się

postacią Lelewela. No taki wielki działacz demokratyczny, światły myśliciel — ale chyba nie wojujący rewolucjonista? Otóż czynu Joachima Lelewela nie da się zawrzeć w kilku epitetach. We wspaniałym tym człowieku ścierały się zasadnicze sprzeczności epoki i środowiska. W każdym razie — jak to wynika z całokształtu dokumentów historycznych — był on znacznie bardziej „lewy” i „czerwony”, niż go malowali autorzy przedwojennych monografi.

Początek pracy politycznej Lelewela przypada na drugie dziesięciolecie XIX wieku, gdy jako profesor uniwersytetu wileńskiego związany był ściśle z europejskim, rewolucyjnym ruchem podziemnym — karbo-naryzmem. Na terenie Polski ruch ten przybrał formę walki o wyzwolenie narodowe spod ucisku zaborców, przy szerszym uwzględnieniu postulatów społecznych mas, szczególnie mieszczaństwa. Na gruncie karbonaryzmu powstało w Warszawie Towarzystwo Patriotyczne Łukasiewskiego, a kierownikiem jego wileńskiej ekspozytury został Lelewel. Pod jego wpływem założono również w Wilnie tajne organizacje młodzieży uniwersyteckiej (Filomaci, Promieniści, Filareci), z Mickiewiczem i Zanem na czele. Wkrótce jednak Lelewel zostaje usunięty przez namiestnika carskiego, Murawiewa, z katedry uniwersyteckiej, z powodu „wywierania szkodliwego wpływu na młodzież.”

W okresie spisku dekabrystów Lelewel utrzymuje bliski kontakt z rewolucyjną młodzieżą rosyjską. Jako członek rządu narodowego w 1831 roku Lelewel zajmował czołowe stanowisko wśród lewicy powstańczej, domagając się zaciągu do wojska szerokich mas chłopskich, pod warunkiem uwłaszczenia ich i nadania praw politycznych.

Na emigracji we Francji Lelewel, „roznożył i patron rewolucyjnych przekonań” — jak określił go Mochnacki — przystępuje natychmiast do zorganizowania wychodźstwa polskiego. W grudniu 1831 roku tworzy i staje na czele Komitetu Narodowego Polskiego (1831 do 1832), składającego się w głównej mierze z b. działaczy stronnictwa niepodległościowych w kraju.

Bliska współpraca i serdeczność osobista łączyły Lelewela z demokratą rosyjskim — Aleksandrem Hercenem, plomienym rzecznikiem niepodległości Polski. W swej bogatej korespondencji z Hercenem Lelewel wskazywał na konieczność zacieśnienia więzów między rewolucjonistami Polski i Rosji we wspólnej walce przeciwko caratowi. Jako nestor polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego Lelewel cieszył się wielką sympatią Karola Marksa.

Słowa, zawarte w jednym z ostatnich listów Lelewela, charakteryzują dobitnie ewolucję światopoglądową, jaką przeszedł ten gorący patriota, znakomity działacz i myśliciel od czasów działalności w tajnych stowarzyszeniach inteligencji w Wilnie: „Polska nie może się podźwignąć tylko sama przez się... tylko rewolucja mogła jej podać dogodną do tego porę. Wtenczas do Was, Bracia Rosjanie, należy będzie połączyć się z nami w wspólnej sprawie, równie jak do nas powstać w wspólnej sprawie, kiedy podniesiecie chorągiew wolności.”

5 1/2 mil. Węgrów podpisało apel pokoju

BUDAPESZT (PAP). Pod apelem Światowej Rady Pokoju zebrano dotychczas na Węgrzech ponad 5 i pół miliona podpisów.



(115)

— Ale co to za choroba?

Lekarz już wciągał na siebie angielski płaszcz z ciepłą podpinką.

— Co za choroba? Nowa. Miałem już kilka takich wypadków. Jutro przyjdę. Żeby się to tylko nie dostało do krwi.

Z tym wyszedł.

Nazajutrz Suchy zjawił się w pracy niewyspany i zmęczony. Spał wszystkiego dwie godziny. Dziecku nie polepszało się mimo „Cibazolitu”, który mu dawano.

Przyjął sprawozdanie z przebiegu fermentacji od Brodzkiego, wszedł do termostatu. Było tu jak w cieplarni, parno i duszno. Zatrzymał trzęsawkę, wziął w rękę butelkę z pożywką, w której rozrastała się pleśń, obejrzał ją w świetle żarówki, później zajrzał przez wizniernik do tanku, pożywka o kolorze kawy z mlekiem była gęsta od pleśni.

Wyszedł meldując Stefańskiemu, że fermentacja dobiega końca.

— Możemy zaczynać — mruknął.

Po każdej skończonej fermentacji przeżywał osobisty tryumf, już od sierpnia w jego dziele pleśń rozrastała się bez przeszkód, od trzech miesięcy ani jedna hodowla nie została zakażona, co się przed tym zdarzało niemal stale. Ręce Suchego przywykły do precyzyjnej roboty, dawniej były ciężkie, nieruchawe, nieposłuszne. Teraz próbówki, szklane rurki — przestały być jego osobistymi wrogami, nie tłukły przy byle ruchu, bo ruchy stały się delikatne, ostrożne.

Rozmówionym wzrokiem patrzył Antoni na swój „ogród”, jak nazywał trzęsawkę oraz tank.

Zaczął się oddzielanie pleśni od płynu. Przez podręczny filtr laboratoryjny przepuszczano zawartość tanku oraz butelek, gruby kożuch pleśni, koloru pistacjowego kremu, pozostawał na filtrze, do szklanego klosza spływała kawowa brzczecka. Pleśń wyrzucano. W brzczece, w pożywce, w której rozrastał się dotąd szczep, była cała wydzielona penicylina.

Chłodzono płyn.

Biały gołąb to symbol pokoju i szczęścia

— rozumie to mała Stasia

Przedszkole Zakładowe WZPD Nr 6 w Szamotulach, które znajduje się przy ul. Daszyńskiego, to jedno z najlepszych w powiecie. I słusznie. Nie będzie nawet przesadą, jeśli nazwiemy je wzorowym.

W dwóch dużych, jasnych salach zajęć, stoliki są nakryte białymi ceratkami, a w szafkach, które stoją pod ścianami, każde z dzieci ma swoją tezkę z rysunkami, malowanymi, wycinanymi. Szafki w sali zabaw wypełnione są różnego rodzaju zabawkami poczynając od lalek, aż do samochodzików, koników, kolejek itd. Prawdziwie zaczerpnięta kraina, w której dzieci spędzają czas w deszczowe, chłodne dni. W tej sali również, jeśli słońce skryje się za chmurą, rozstawia się leżaki, by dzieci mogły odpoczywać po smacznym obiedzie.

Tajemniczy świat

Kierowniczką przedszkola — Wiesława Perska ma niemało kłopotu, by utrzymać wszystko w należytym porządku. 66 dzieci — to spora gromadka, tym bardziej, że tych najmłodszych od 3—5 lat jest aż 5. Ob. Perska i Róża Pruszczyk — wychowawczynie, mimo młodego wieku, doskonale dają sobie radę z małymi kobietkami i mężczyznami, którzy wszystko muszą wiedzieć, widzieć i naturalnie wszystko wziąć w swoje ręczki.

Czas spędzany w przedszkolu oprócz uśmiechu i radości przynosi także małym istotkom zgłębianie i poznawanie tajemniczego świata.

Basia sędzi rozdzielki

W przyległym do budynku ogrodzie działka nie tylko bawi się w piaskownicy, nie tylko huśtawką, karuzelą i zjeżdżalnią należy do przyjemno-

ści. 5-letnia Basia Szwargot np. uważa, że najmilej jest pracować w ogródku. Sama kopala, sadziła a za kilka dni będzie jadła owoc swej pracy — rzodkiewki. Rysiek Chmiel z pogardliwą miną elucha opowiadał Basi. Co tam rzodkiewki — mówi — samochód naprawić to jest sztuka i patrzy na mnie taką pewnością, jak gdyby już co najmniej kilka aut naprawił. — On wszystkie autka w przedszkolu już zepsuł — rzuca Andrzejek Lis, na co Rysiek z pobłażliwym wyrazem na twarzy odchodzi w głąb ogrodu. Dla 4-letniej Maryli Kuźniak lałki to cały świat. Natomiast Stasia Wróblewska lubi tańczyć, śpiewać, mówić wierszyki. Ob. Perska zapewnia mnie, że z niej będzie doskonała tancerka, gdyż ma dużo zdolności w tym kierunku i zamiłowania. — Umiesz jakiś wierszyk Stasiu? — pytam. — O tak — odpowiada i natychmiast kłania się i zaczyna deklamować.

Stasia mówi o pokoju

„Gołąbeczek biały nad Warszawą leci, żeby się spokojnie uczyć mogły dzieci... A kończy: „Niechaj trwały pokój świat obejmie cały, my nie chcemy wojny, gołąbeczku biały”.

Znow „dyq” i Stasia patrzy

na mnie poważnie wielkimi, szarymi oczami. Byłam wzru-



Ide do szkoły — bo to mój obowiązek i zadanie na moim odcinku. Młodzież musi tak jak dorośli dać swój wkład w ogromne dzieło budownictwa lepszej przyszłości. I dlatego chcę być przodownikiem nauki, aby kiedyś być przodownikiem pracy.

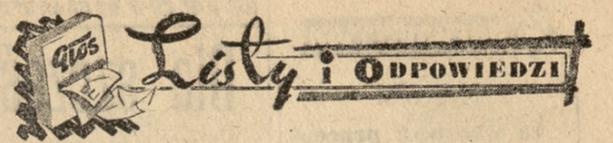
szona nie tylko treścią, lecz powagą i przejęciem z jakim ten mały brzdąk mówił wierszyk o pokoju. Stasia rozumie, że biały gołąb to symbol — pokoju, uśmiechu i szczęścia.

„Dziadek” i „utrapienicy”

79-letni Michał Marcinkowski, który pełni funkcję ogrodnika i stróża w przedszkolu nazywa działwę — utrapieniami. W jego siwych oczach czai się jednak tyle uczucia dla tych właśnie — psotników, że trudno wierzyc jego siwom. Tylko im pozwolił to polamać wszystkie gałęzie, pozrywałby kwiatki. Ciągłe trzeba na nich uważać — mówi, trzymając spracowaną dłoń na jasnej, rozwichrzłej czuprynie Maryli. Dzieci nazywają go „dziadkiem” i odniosłam wrażenie, że mimo jego „srogości” żyją z nim w doskonałej zgodzie.

Roześmiana i pełna twarzyczki dzieci świadczą najlepiej, jak dobrze się czują w przedszkolu. Śniadania, obiady i podwieczorki są przecież treściwe i smaczne. A wspólna nauka, praca i zabawa uczy i wychowuje. Piękny jest dzień dzisiejszy naszych dzieci, jeszcze piękniejszy będzie jutro.

Danuta Siekierska



Mieszkanie zmienia się w akwarium

Przed dwoma tygodniami mieszkańcy domu przy ul. Gen. Świerczewskiego nr 9 i piętro zgłosili do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzeczu referat Wodociągowo-Kanalizacyjny uszkodzenia rury wodociągowej. Pekniętą rurą wycieka stała woda, zalewając mieszkanie na parterze. Pomimo zgłoszenia tego faktu, odpowiedni referent nie wydał nawet polecenia zamknięcia dopływu wody. Zażądał natomiast złożenia specjalnych wniosków na piśmie, które prawdopodobnie musiałyby z kolei nabrać przez kilka dni mocy urzędowej. Tak więc do

dnia dzisiejszego woda w dalszym ciągu wycieka, niszcząc budynek.

Warto by było, aby powyższą sprawą zainteresowało się bliżej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i wydało polecenie położenia kresu niszczeniu mieszkań. 1371

Ch. S.

(nazwisko znane redakcji)



Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śmiglu pow. Kościan

Jak długo ob. Stanisław Bartkowiak ze Śmigla, ul. Armii Czerwonej 2 ma jeszcze czekać na przeprowadzenie prac remontowych mieszkania. Przecież na interwencję Radia Polskiego ob. S. B. już w lutym br. otrzymał obiecującą odpowiedź z Waszej strony. (1334)

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gasawie! Czy nie należałoby utworzyć w pobliżu wykopalisk w Biskupinie kłosa ze stodczkami i wodą sodową. Taką innowacją witalyby liczne wycieczki z prawdziwą radością. Prosimy o rozpatrzenie naszej propozycji i odpowiedź. (1397)



Echem zamieszczonego przez nas felietonu „Jedziemy do Krakowa” jest zarządzenie WRN Wydziału Handlu polecające Centrali Metalowej Przemysłu Metalowego nawładanie niezwłocznie kontaktu z Biurem Artykułów Precyzyjno-Optycznych celem sprowadzenia na nasz teren potrzebnej ilości wskazówek do zegarków.

Nasz felieton „Gość w bufecie” pomógł Państwu wydać Kład Higieny wydał zarządzenie podjęcia energicznej walki z robactwem w Gośpodzie PSS „Continental”. Kontrolne inspekcje stwierdziły, że walka ta ze strony kierownictwa Gośpody jest konsekwentnie przeprowadzana.

W wyniku zamieszczonej przez nas notatkę pt. „Więści z Kalisza” Centralny Urząd Radiofonii, Sekretariat Generalny wydał zarządzenie Wszelchnicy Radiowej w Poznaniu udzielenia pomocy kołom w Kaliszu.

Śpiący Wydział Finansowy

W dniu 1 lutego 1951 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu przerosło mnie z Wydziału Finansowego do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Wydział Finansowy Prezydium nie uregulował wszystkich należności, zalegając z wypłatą z tytułu kosztów podróży i diet za miesiąc listopad i grudzień 1951 r. Kwota, którą mam do odebrania, jest dosyć poważna, wynosi bowiem 277 zł. Kilkakrotnie zwracałem się z prośbą o wypłacenie zaległości, lecz prośby moje przemijały bez echa. W miesiącu marcu zwróciłem się z prośbą o interwencję do miejscowego związku zawodowego, lecz do dzisiejszego dnia i od nich nie otrzymałem odpowiedzi. Minęło już pół roku od czasu przedstawienia kosztów podróży. Może interwencja państwa przypomni Wydziałowi Finansowemu o obowiązku wypłacenia należności. 1394

Franciszek Starosta



Kaczmarek, Biedzewo (1372, Janina Łącka, Gorzów (1370, Nowaczński (1397), Józef Jankowski, Szurtowo (1398), Pielceniński (1600), Juliana Dopierała, Młyn (676), Maria Konik, Sobolewo (1330), Edmund Strojny, A. P., Znin (1327) — w Waszych sprawach interweniuemy. O ostatecznym wyniku zawiadomimy.

Jeden z pracowników. — Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Krotoszynie otrzymały polecenie pełnego wykorzystania przyznanego etatów. Poza tym z przyznanego funduszu na II kwartał pracownicy otrzymają wynagrodzenie za przepracowane nadgodziny. (1185)

Roman Skibiński. — Prosimy o przybycie do Działu Listów i Interwencji redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. (1192)

SPORT

Kolejarz (Ostr.) 58:56 Ogniuwo (Poz.) 58:56

W Ostrowie Wlkp. na stadionie „Kolejarza” odbyło się towarzyskie spotkanie lekkoatletyczne Kolejarz (Ostr.) — Ogniuwo (Poz.). Zwyciężył Kolejarz w stos. 58:56.

Na wyróżnienie zasługuje Budzyski z Ogniuwa, który w biegu na 100 m uzyskał dobry czas 11,2.

Wyniki techniczne spotkania:

Bieg 100 m: 1) Budzyski (Og) 11,2 sek.

400 m: 1) Nowacki (K) 54,1 sek.; sztafeta 4x100: Ogniuwo 47,2 sek.

1000 m: Russek (K) 2,53:5; skok w dal: Budzyski (Og) 6,58; skok wzwyż: Perski (K) 1,60 m;

rzut kulą: Figas (K) 12,23 m; Oszczep: Switoń (Og) 49,98 m; trójskok: Switoń (Og) 12,4 m;

sztafeta olimpijską wygrał zespół Kolejarza. (midz)

Ostrowska klasa powiatowa

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ostrowskiej klasy powiatowej padły w ub. niedziele następujące wyniki: Budowlani (Ostr.) pokonali LZS Gorzyce W. 3:2. Natomiast Kolejarz II (Ostr.) zremisował z drużyną Unii (Ostr.) 2:2. (misz)

LZS Dąbrówka — Gwardia I Międzyrzecz 2:0

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo powiatu międzyrzecznego w Dąbrówce odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Gwardią I z Międzyrzecza a miejscowym LZS-em, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 2:0, do przerwy 2:0.

Pomimo silnego wiatru gra z początku jest dość szybka z ładnymi zagraniami. Jedynie atak Gwardii zgubił się z wypracowanymi piłkami pod bramką przeciwnika, co tłumaczy wynik do przerwy 2:0 na korzyść gospodarzy.

Po przerwie Gwardia przejmując inicjatywę na boisku i do końca meczu ma przewagę, którą nie może wykorzystać punktowo, z powodu braku umiejętności wykańczania zagrań, jak również wspa-

Ze sportu lubuskiego

Dnia 27 V miał się odbyć mecz piłki nożnej o mistrzostwo powiatu Sulęcina między SKS „Leśnik”, Zofiówka, a LZS Łagów. Wskutek spóźnienia się gości SKS „Leśnik” wygrał w o. 3:0.

W meczu towarzyskim miejscowi zremisowali z LZS Łagów 5:5 (5:2). Do przerwy gospodarze zagrali doskonale, uzyskując w tym czasie 5 bramek.

Po przerwie przewagę mieli goście, strzelając trzy bramki. Dla leśników bramki zdobyli: Zawojski 2, Poniedziałek, Moryc i Szymczak po jednej, dla LZS: Graczyk 3, Serba i Dubik po jednej. Sędziował dobrze Drwęski Jerzy.

LZS Leśnik (Rogoziniec) 1:0 Gwardia II (Międzyrzecz) 1:0

W drugim meczu towarzyskim rozegranym w Rogozinie pomiędzy Gwardią II z Międzyrzecza a miejscowym „Leśnikiem” II, zwycięstwo przypadło gospodarzom w stos. 1:0, do przerwy wynik bezbramkowy.

Mimo, że obydwie drużyny wystąpiły do zawodów po raz pierwszy, to należy podkreślić dobre przygotowanie szczególnie u „Leśnika”, który zasłużył też odnośnie zwycięstwa nad drużyną Gwardii. Gra obu drużyn spoczęła stała na przeciętnym poziomie, lecz zapowiada dobrą przyszłość dla młodzieży Gwardii i Leśnika.

Zawody prowadził ob. Celanowicz z Międzyrzecza — dobrze. (ChS)

Wyciągi żużlowe w Rawiczu

W niedzielę, dnia 3 czerwca br. o godz. 15 odbędzie się uroczyste otwarcie toru żużlowego ZKS Kolejarza — Rawicz, połączony z wyciągami o „Pas herbowy” Rawicza i powiatu rawickiego. W wyciągu wezmą udział czołowi żużlowcy Polski.

Eugeniusz Teodorczyk

KRONIKA CZERWIEC

PIĄTEK Jakuba, Konrada

Stożce w.: 3.37	zach.: 20.04
Księżyc w.: 1.44	zach.: 16.03

POGODA

Dziś: Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura maksymalna od +16 st. C do +22 st. C. Słabe wiatry z kierunków zmiennych. Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7 +10,9 st. C, godz. 13 +16,4 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +15,7 st. C. Stan wody rzeki Warty: 246 cm.

Pracownicy poszukiwani

Monterów silnikowych, blacharzy samochodowych, elektryków akumulatorzystów zatrudnią Warsztaty PKS w Poznaniu. Zgłoszenia w biurze personalnym ul. Magazynowa 12/13. R999

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Swan-tewili”
POLSKI — godz. 19 „Zemsta”
NOWY — godz. 19 „Zwykły człowiek”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Clotunia”
MŁODEGO WIDZA — teatr nieczynny

KINA
APOLLO — godz. 16, 18, 20.30 „Za cenę życia” — dozw. od lat 14; w niedzielę, o godz. 11 „Potępienicy” — dozw. od lat 14
BAŁTYK — godz. 16, 18, 20 „Zwycięstwo narodu chińskiego” — dozw. od lat 7; w niedzielę o godz. 10 i 12 „Splewaki nieczyny” — dozw. od lat 14
MUZA — godz. 16, 18 i 20 „Król Lavra” — dozw. od lat 6
RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Ucieczka z niewoli” — dozw. od lat 12; w niedzielę o godz. 10, 12, 14 — „Opowieść leśna” — dozw. od lat 7
WARTA — godz. 11 i 12 aktualności; godz. 14 i 15 „Zaklęta narzeczoną”; godz. 18 i 20 „Dom na pustkowiu”
PIAST — godz. 17 i 19 „Salawat wódz Baszkirów” — dozw. od lat 7
LETNIE — godz. 17 i 19 „Wesoly Jarmark” — dozw. od lat 7
METALOWIEC — godz. 18 „Dzieci kapitana Granta” — dozw. od lat 7
Cyrk nr 1 — ul. Niezłomnych — godz. 19.45.

WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — wystawa: „Ochrona pomników kultury”, otwarte w godz. od 14—19.

Wolne posady

Gospośia samodzielna, natychmiast potrzebna, Poznań, Traugutt 28, m. 8. 7452g

Gospodynę do ogrodnictwa potrzebna, Rymaszka Poznań-Zabikowo. 7545g

Gospodynę do małej rodziny potrzebna Poznań Strzelecka 41, m. 4. 7546g

Kucharka i dziewczyna przychodnie, potrzebne do restauracji zaraz, Poznań, Rybaków 29. 7503g

Starsza samolota do wszelkich prac, małym gospodarstwie wiejskim, pod Poznaniem potrzebna. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7557g.

SWOJAMY RADIŃ

Piątek, dnia 31 maja 1951 r.
PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)
5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; Katedra muzyki (P-6); 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Główna (P-6); 6.15 Muzyka z płyt; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-6) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszelchnica Radłowa; 13.25 Program dnia; 13.30 Audycja szkolna; 14.30 Audycja szkolna; 14.50 Gra zespołu instrumentalny Wasilka; 15.20 Audycja oświatowa; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Recenzja naszych książek; 16.10 Muzyka z płyt; 16.20 (P-6) Popularna muzyka symfoniczna (płyty); 16.45 Felieton pt. Jędrzej Śliadecki — chemik-racjonalista (P-6); 17.00 Wiadomości ogólnoludowe; 17.05 Reportaż; 17.15 Gra zespołu Mandolinistów pod dyr. E. Clukczy; 17.40 Koncert chóru szczecińskiego; 18.00 Nowości teatralne; 18.15 Poznański dziennik wieczorny; 18.30 Koncert skrzypcowy Piotra Czajkowskiego (płyty) (P-6); 19.00 Wszelchnica Radłowa; 19.20 (P-6) Muzyka i aktualności; 19.45 (P-6) Audycja dla wsi; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Koncert masowy z Lniańskich Zakładów w Kamiennej Górze; 21.15 Gra zespołu gitarzystów pod dyr. Jana Zawruśiewicza; 21.40 (P-6) „Jelonek i syn” — odcinek powieści Stanisława Wygodzkiego, Czyta Henryk Drygański; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert; 23.55 Program na dzień następn.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ziemia bransoletka do damskiego zegarka sprzedam, Poznań, telefon 96-84. 7451g

Samodzielny tanio sprzedaje, wykonuje powierzonej pracy. Poznań, Dworcowa 14, pierwsza lewo alei Wielkopolskiej. 7500g

Waga dziesiętna nowa 200 kg, pas skórzany g m x 8 cm, dźwign do samochodu ciężarowego, 7 smarowników, 3 kompresory do oliwy, manometr na 14 ciśnienie, wakuometr od lokomobili sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 3461.

Samodzielny aretura bielska na płaszcze, marynarki, ubrania poleca Wytwórnia Samodzielców, Poznań, Libelta 12. 3501p

Krowe dojną sprzedam, Marcin Walkowski, Poznań-Szczepankowo, majątek. 7511g

Samochód 615 cm, po remoncie, 3500. Poznań, tel 77-59. 7537g

Motocykl 250 ccm „Phönix” na chodzie sprzedam. Poznań Żydowska 1, wejście z 23 Lutego, skład galanterii skóra. nej. 7541g

Parcelę 2500 m² na przedmieściu Gniezna sprzedam, Kórnik, ul. Poznańska 86, telefon 175. 3492p

Motocykl „Puch” 350 ccm sprzedam, Poznań — Strzeszyn, Zakopiańska 98, od 16. 7542g

Motocykl z przyczepką Poznań, Grochowe Łąki 3, m. 18 od 17. 7529g

Motocykl Zuendapp 200 cm³ Poznań, Grochowe Łąki 3, warsztat od godz. 8—10. 7512g

Waniline angielskie, oryginalny opakowaniu, 500 g, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dia 7513g.

Radio „Siemens” dwugłośnikowe, 7-lampowe, Poznań, Chudoby 14, m. 10 (Skarbo-wa) 7515g

Wyjeźdź srozkowosy, z rodowodem, dobry na wodę, Poznań, Samuela Engla 24, m. 5 (dawnie Niegoleskich) od godz 17—19. 7550g

Streptomycyna, Laristina, Cam. polon sprzedam. Poznań-Ea. zarz. ul. Drużbackiej 8, m. 9. 7538g

Dnia 30 maja 1951 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

Władysław Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm, o godzinie 11.00 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni żona z córeczką i rodzina. Poznań, Dollna 4. 7553g

OGŁOSZENIA DROBNE

Parcela Szczepankowie, 2000 m², drzewkami, opłotowana, 15.000. Oferty Głos Wlkp. dia 7522g.

Parcela jednomorgowa, blisko Poznania 5000. Oferty Głos Wlkp. dia 7523g.

Wanderer czwórka, kabriolet, dobry, korzystnie. Wytw. Chem. Poznań, Mostowa 3, tel. 11-05. 7505g

Waniline angielskie, oryginalny opakowaniu, 500 g, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dia 7513g.

Radio „Siemens” dwugłośnikowe, 7-lampowe, Poznań, Chudoby 14, m. 10 (Skarbo-wa) 7515g

Wyjeźdź srozkowosy, z rodowodem, dobry na wodę, Poznań, Samuela Engla 24, m. 5 (dawnie Niegoleskich) od godz 17—19. 7550g

Streptomycyna, Laristina, Cam. polon sprzedam. Poznań-Ea. zarz. ul. Drużbackiej 8, m. 9. 7538g

Dnia 31 maja 1951 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i ciocia, śp.

Władysława Jarczyńska

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm, o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni mąż, synowie i rodzina. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, Dolna 4. 7553g

BARAK

nadający się na świetlice poszukujemy. Oferty „Głos Wielkopolski” dia K997.

Zguby

Zgubiona karte meldunkowa nr F 11411, wydana przez Zarząd Gminy Gębice, pow. Mo. g. lino. unieważnia sk. 3490p

Unieważniam legitymację służbową na nazwisko Irena Boratyńska, wydaną Zakład „Odra”, Nowa Sól. 3493p

Różne

Naprawiamy szybko, fachowo, tanio radio-aparatury, żelazka, kucharki elektryczne oraz instrumenty muzyczne „Emka”, Poznań, Wrocławska 20, telefon 26-52. 7436g

Nagroła

za wzorową pracę

Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego w Kaliszu ofiarowali dla chłopów z gromady Długa Wieś, gm. Stawiszyn piękną biblioteczkę zawierającą 150 tomów. Dar ten jest nagrodą za wzorową pracę i liczny udział chłopów w kontraktacji płodów rolnych oraz trzody chlewnej. (1)

Narada

byłych analfabetów

W ub. niedzielę odbył się w Kaliszu powiatowy zjazd byłych analfabetów. Po ukończeniu obrad wszystkim uczestnikom ofiarowano książki, a wybitni działacze oświatowi otrzymali dyplomy uznania. (1)

Polwica ma światło

Dzień 27 ub. m. w spółdzielni produkcyjnej, gm. Zaniemyśl, pow. Środa stał się nie lada wydarzeniem w życiu jej mieszkańców. W dniu tym dokonano uroczystego przyłączenia gromady do sieci elektrycznej.

W związku z tą uroczystością na występy artystyczne przybył do Polwicy chór Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego w Łąkle, którego popisom oprócz miejscowej ludności przysłuchochwali się goście przybyli z gminy i powiatu.

EMIL KOWALCZUK
korespondent „Głosu”

Sitka

do cedenia mleka

Na zebraniach gromadzkich powiatu żnińskiego kierownicy grup producentów omawiali bardzo ważne zagadnienie w hodowli krów i odstawy mleka, a mianowicie czystość obór i higienę krów. Doświadczenie bowiem wykazało, że brudne mleko szybko kwaśnieje. Przyczyną tego jest przedostawanie się w czasie dojenia znajdującego się na wymieniu pyłu lub włosów, much, obornika, ściółki paszy itd. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że przy cedeniu należy używać płótna llnanego, lkaninę barchanową i sita. Kierownicy grup zwracają się do Gminnych Spółdzielni z apelem, aby te dostarczyły dostawcom mleka — sita i barchan, o które trudno w sklepach. (ke)

Brawo fryzjerzy w Kaliszu

W ub. roku 65 pracowników Spółdzielni Pracy „Fryzjerów” w Kaliszu podjęło współzawodnictwo na odcinku zmniejszenia kosztów własnych. Trzej inni pracownicy zobowiązali się zreperować zepsute aparaty i zorganizować kursy zawodowo-dokształcające dla słabszych fachowców i uczniów. Realizacja zobowiązań przyniosła w ub. kwartale br. 2.800 zł.

Spółdzielnia Fryzjerów w Kaliszu posiada duży zespół świetlicowy, który w ramach łączności miasta ze wsią urządził niedawno przedstawienie we wsi Staw. Za pieniądze zebrane na innych koncertach zakupiono urządzenia do świetlicy. (D. B)

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Dla szczęścia dzieci walczymy o pokój

Dzień Dziecka, to dzień radości we wszystkich żłobkach, przedszkolach i szkołach województwa poznańskiego.

Wiele radości dały dzieciom już same przygotowania wstępne, kiedy to uczono się śpiewać, deklamować, tańczyć, robiono dekoracje, chorągiewki itp. Każdy zespół dzieci czy młodzieży chce bowiem pokazać dorobek swej rocznej pracy.

Właściwe uroczystości będą trwały przez 3 dni od 1—3 bm. i nie będzie ani jednej gminy i gromady, w której dorośli nie cieszyliby się świętem swych najmłodszych.

W Jarocinie budynki i sklepy udekorowano w stylu dziecięcym. Barwne zespoły małych obywateli przemarszerują przez swe miasta, gminy i gromady. Zakłady pracy organizują wyjazdy ekip do szkół gromadzkich w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, a ZSCh zespoły dzieci do miast.

W Jarocinie uroczystości odprowadzono w dniu 30 bm. na stację. Zenonę Krawczykównę, uczennicę klasy Vb szkoły podstawowej nr 2, delegatkę na Dzień Dziecka do Warszawy.

Uroczystości miejskie obejmują w dniu 1 bm. otwarcie wystaw, składanie przyrzeczeń

przez harcerzy, wręczanie nagród dzieciom wyróżniającym się w nauce i pracy społecznej, imprezy sportowe i seanse filmowe dla młodzieży. W dniu 2 bm. przemarsz dzieci jarocińskich, wiec młodzieżowy i ognisko o godz. 18. W niedzielę 3 bm. do południa poranki w szkołach przy udziale rodziców i przewodników pracy, po południu imprezy dziecięce, przegląd zespołów artystycznych i sportowych w sali powiatowej oraz zabawy dziecięce.

W Chodzieży Dzień Dziecka urozmaica widowiska, zabawy, zawody sportowe w każdej gminie, wyjazdy dzieci do spółdzielni produkcyjnych, a dzieci wiejskie odwiedzą fabryki i huty w miastach. Zorganizowano ciekawe wystawy książek dla dzieci i młodzieży oraz rysunków wykonanych przez najmłodszych. W kinach będą wyświetlane filmy dla młodzieży i kronika na temat pokoju i opieki nad dzieckiem ze strony Rządu Ludowego.

Sklepy, okna gmachów w niektórych urzędach zostały już na parę dni wcześniej udekorowane książkami, zabawkami, afiszami dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Obchodząc uroczystości ten dzień musimy przede wszystkim pamiętać o tym, że szczęściem dziecka to pokój, więc tym mocniej musimy walczyć o pokój. (ir)



w Gnieźnie

Koncert orkiestry Państwowej Filharmonii w Poznaniu, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki, odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 20 w sali Państw. Teatru w Gnieźnie. Udział w koncercie wezmą: Państwowa Filharmonia pod batutą Jerzego Miodzińskiego oraz soliści Sonia Manthey — sopran i Sławomir Zerwicki — tenor. Przed koncertem wygłosi J. Miodziński prelekcję poświęconą twórczości Stanisława Moniuszki.

W związku z „Dniem Lasu” w powiecie gnieźnieńskim zalosowano ogółem 50 ha gruntów rolnych i nieużytków. Najwięcej, bo 30 ha przypada na nadleśnictwo Czeszewo, 15 ha na nadleśnictwo Skorzęcin, a 4,5 ha na nadleśnictwo Czerniejewo. Prace te, wykonywane w ramach zobowiązań 1-Majowych, przyniosły ogółem 36.685 złotych oszczędności.

Eliminacja zespołów artystycznych przed powiatowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Kiszewie nastąpi dnia 6 czerwca w Gnieźnie. Do eliminacji staje 10 zespołów, w tym 6 chóralnych i 4 taneczne.

Ostatnie mecze piłki nożnej o mistrzostwo klasy miejskiej i powiatowej rozegrane zostaną w niedzielę, dnia 3 bm. W dniu tym spotkają się: o godz. 17 Spójnia-Gwardia, o g. 16 Witkowie tamtejszy LZS z Unią Dziekanka i o g. 17 w Klecku LZS z Ogniwem. (aw)

w Chodzieży

W dniu 2 VI br. o godz. 10 w świetlicy PZGS, plac Kopernika 1 odbędzie się narada robocza prezesów G. S. których przybycie jest obowiązkowe.

Kino „Notec” od środy, dnia 6 VI br. do poniedziałku dnia 11 VI będzie wyświetlał film argentyński „Albeniz” o wielkim kompozytorze. (jku)

Hodowla jedwabników to zajęcie młodzieży

Pomimo, że w Chodzieży w stosunku do innych powiatów województwa poznańskiego hodowla jedwabników znajduje się na jednym z pierwszych miejsc, to jednak teren powiatu dla pełnego rozwoju tego cennego dla produkcji krajowej surowca, nie jest wykorzystany nawet w połowie.

Przyznać trzeba, że jedwabnictwo ma pełne walory hodowlane w wielu powiatach województwa, brak jednak odpowiedniej, jak dotychczas organizacji, która by przyspieszyła opłacalność tej hodowli. Bieżący rok jest na przykład wyjątkowo korzystny dla jedwabników. W powiecie chodzieskim jest jednak niewiele ho-

dowców-amatorów, a ci nie są zorganizowani. Do niektórych przeszkód w hodowli należy brak lokalu, a w innym miejscu, gdzie są morwy, daje się odczuwać brak jedwabników. Np. w okolicy miasteczka Ujścia morwa nie jest należycie wykorzystana.

Dobrze by było, gdyby hodowla jedwabników zajęły się spółdzielnie produkcyjne za pośrednictwem młodzieży zorganizowanej w ZMP i SP. Dla młodzieży bowiem hodowla jedwabników to zajęcie bardzo interesujące, a amatorów-hodowców tak cennej w kraju, a dotychczas niewykorzystanej produkcji z własnych surowców — brak. (ko)

NOWE BUDŻETY

wyrazem pokojowej pracy rad narodowych

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni omawiano projekt budżetu na rok 1951. Najwyższy procent wydatków przeznaczono na oświatę (28 proc.) i na zdrowie (21 proc.). Znaczne sumy przewidziano również na gospodarkę terenową (18 proc.), na pomoc społeczną (5,5 proc.), na kulturę fizyczną i szkolenie kadr (0,1 proc.); na kulturę i sztukę (1,6 proc.); reszta czyli prawie 25,7 proc. przypada na administrację.

Na sesji podkreślono dużą odpowiedzialność komisji i wydziałów fachowych, które układają i następnie wykonują budżet i winne rozdzielać limity budżetowe według potrzeb. Wydział finansowy jest w tym wypadku czynnikiem koordynującym.

Stwierdzono również, że nie

wszystkie komisje PRN zdały egzamin, natomiast pracą wyróżniła się Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej. (st-st)

Tegoroczny budżet powiatu międzychodzkiego przewiduje wydatki na sumę 6.252.190 zł. Na gospodarkę terenową przeznaczona jest 1.292.295 zł, na oświatę 1.305.690 zł, na szkolenie kadr 1.850 zł, na kulturę i sztukę 134.100 zł, na zdrowie 1.385.550 zł, na kulturę fizyczną-turystyczną 2.000 zł, na pomoc społeczną 221.980 zł i na administrację 1.910.720 zł.

W ramach dochodów i wydatków ustalono w budżecie pow. międzychodzkiego limity dla gmin i miast. Wynoszą one po stronie dochodów 626.271 zł, zaś po stronie wydatków — 1.567.211 zł. (SD)

MIĘDZYCHÓD

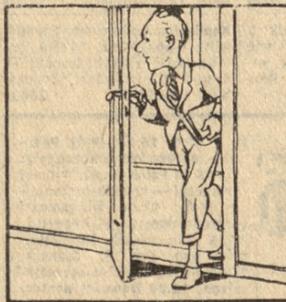
Prezydium MRN podaje do wiadomości, że Kancelaria Rady Państwa wymienia na legitymacje stałe wszystkie zaświadczenia tymczasowe na odznaczenia nadane przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej oraz wszelkie władze Odrodzonego Wojska Polskiego w okresie od 1943 roku. Nadmieniamy, że prócz zaświadczeń tymczasowych należy również w pok. nr 5 złożyć do wymiany wszelkie inne dokumenty, stanowiące dowód nadania odznaczenia, np. zaświadczenia o odznaczeniu, wyciągi z rozkazów itp.

A. TYSKI
i A. BILSKI

PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



Antek rzekł wesoło:
— Ten kulturę krzewił
„Dziady” pisał wielki
wieszcz Adam Mickiewicz!



Drzwi się otwierają
i kto wchodzi? — Jurek.
Trzyma w prawej ręce
niewielką broszurę.



— To książka ciekawa,
czytam ją od rana;
Nowe, zagraniczne
przygody Tarzana!



— Zależy dla kogo,
nam to nie dogadza.
Zresztą możesz czytać,
tylko nie przeszkadzaj!

Najmłodszy czytelnicy



Kącik młodego czytelnika na wystawie książki w Kępnie

Młodzi bojownicy o pokój przygotowują się do zlotu berlińskiego

W całym kraju trwają przygotowania młodzieży do światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie. W związku z tym odbyło się ostatnio w świetlicy ZMP przy szpitalu w Gostyniu zebranie młodzieżowe. Wszyscy zebrani dokonali wyboru przedstawiciela na zjazd powiatowy, na którym zostaną z kolei wybrani delegaci na zjazd do Berlina. Na zebraniu jednogłośnie postanowiono jeszcze bardziej wzmocnić więzy przyjaźni z młodzieżą wiejską i wyjechać z ekipą artystyczną do wsi produkcyjnej. (JS)

W związku z nadchodzącym terminem Zlotu przygotowuje się już występy artystyczne, a młodzież na zebraniach gromadzkich podejmuje zobowiązania melioracyjne oraz szykuje podarki dla delegatów innych krajów.

W dniu zlotu wyruszą ze wszystkich gmin sztafety, które złożą meldunki o zrealizowanych zobowiązaniach. Zlot połączony będzie z imprezami kulturalnymi. (aw)

W ub. niedzielę odbył się w Szamotułach powiatowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Udział w nim wzięli delegaci ze wszystkich gromad, zakładów pracy i szkół powiatu szamotulskiego.

Zlot wykazał, że młodzież szamotulska rozumie znaczenie walki o pokój, o czym świadczyły liczne wypowiedzi. Na zakończenie obrad wybrano delegata na zlot do Berlina. (S. Z.)

Dzień Dziecka

w Środzie

Komitet Obchodu Dnia Dziecka w Środzie kończy ostatnie przygotowania. W ramach uroczystości odbędą się wystawy szkolne, występy artystyczne, pochód oraz zabawa dla dzieci, która odbędzie się w Łazienkach Miejskich. Podobne imprezy odbędą się w całym powiecie.

W związku ze swym świętem młodzież przyjęła zobowiązania poproszenia postępów w nauce, przygotowania gazetki ściennej itp. (Kos)

Życie kulturalne spółdzielni „Rekord” w Ostrowie

Wszyscy mieszkańcy Ostrowa i okolicy dobrze znają Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy „Rekord”, która należy do czołowych zakładów w Ostrowie.

W pięknie urządzonej świetlicy odbywają się zebrania, imprezy, kursy oraz ćwiczą zespoły świetlicowe. Do koła TPRR należą wszyscy pracownicy.

Ożywiona działalność rozwijają także liczne zespoły świetlicowe (chóralny, dramatyczny i dekoratorski), które w ramach akcji plebiscytowej wyjechały do Przygodzic, gdzie zorganizowały wieczór rozrywkowy.

Koło TPRR prowadzi także kurs nauczenia języka rosyjskiego. W świetlicy zakładu ukazuje się 2 razy w miesiącu gazetka ścienna „Głos Rekordu” zawierająca: dział produkcyjny, TPRR, krytyczny i humorystyczny. Dużą działalność przejawia także koło ZMP i Koło Wszechnicy Radiowej, które przeprowadza 2 razy w tygodniu wieczory dyskusyjne.

Spółdzielnia opiekuje się Państw. Domem Dziecka w Górninie i przygotowuje swoim małym przyjaciołom miłe niespodzianki w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka. (midz)

W śmiech Głosu

Masło z dorszem

Kilkakrotnie już zdarzało się, że kierownicy sklepów spółdzielczych chcąc pozbyć się jakiegoś towaru zmuszali klientów do wykupywania niepotrzebnego dla nich artykułu. Działo się tak ostatnio w Lesznie. Ale to cała historia.

Wczasy spędziłem w uroczym, nadmorskiej miejscowości, z której wyniosłem wiele pięknych wspomnień. Wycieczki, miłe towarzystwo, rozrywki kulturalne — wszystko to pozostawiło na mnie niezatarte wrażenie. Nie potrafię jedynie zapamiętać o tej smacznej skądinąd rybie, jaką jest dorsz. Jadłem go wszędzie — i w restauracji i w domu wczasowym, na obiad i na kolację przy czym podawano go w najrozmaitszych odmianach, potrawach, sosach itp. I stąd do dnia dzisiejszego nie mogę na widok dorsza oprzeć się uczuciu odrzy. Miałem nadzie-

ję, że kiedy znajdę się już w Lesznie, z daleka od morza, nic mnie nie zmusi do konsumowania tej ryby. Los chciał jednak inaczej. Poszedłem w ub. sobotę do sklepu MHD nr 36 ażeby kupić sobie masło, bo przecież jutro niedziela. Uprzejma ekspedientka odpowiedziała, że owszem, ale trzeba kupić równocześnie dorsza, inaczej bowiem masła nie dostanę. Chcę prosić o wyjaśnienie kierownika sklepu, lecz ten zdążył właśnie się ulotnić. Nie pomogły żadne tłumaczenia, perswazyje a nawet pogrożki i musiałem kupić masło z dorszem. Sumienna sprzedawczyni nie chciała przekroczyć nakazu kierownika, a ja chciałem mieć masło.

Czy Dyrekcja MHD nie mogłaby się zainteresować takimi wypadkami i zaoszczędzić ludziom pracy niepotrzebnych wydatków. (R)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 33 (II piętro), narożnik ul. Marcelesińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miłośnik 73-88; dział depech 18 44; nocny (po godz. 21.00) 64 72.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złonowej: miesięcznie zł 4,00; kwartalnie zł 12,00; półrocznie zł 24,00. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-65. Nr konta PKO V-8714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—18.30 w soboty do 14.30. Za działo ogłoszeń redakcja nie odpowiada.